

Anita Magowska

Udostępnienie poufnych akt prof. Adama Wrzoska

Acta Medicorum Polonorum 5/1, 97-99

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Udostępnienie poufnych akt prof. Adama Wrzosa

Prof. Adam Wrzosek's secret documents have become available

Anita Magowska

Poznań

Streszczenie: W Archiwum Polskiej Akademii Nauk – Oddział w Poznaniu przechowywana jest paczka poufnych dokumentów prof. Adama Wrzosa, wybitnego lekarza, antropologa, historyka i filozofa medycyny, organizatora szkolnictwa wyższego w międzywojennej Polsce i pierwszego dziekana Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego. Zastrzeżenie poufności wygasło z końcem lutego 2015 r. Najciekawszym dokumentem przechowywanym w tej kolekcji okazał się pamiętnik Adama Wrzosa, opublikowany w niniejszym numerze czasopisma „Acta Medicorum Polonorum”.

Abstract: For fifty years some secret documents concerning Prof. Adam Wrzosek (1875-1965), the outstanding doctor, anthropologist, medical historian and philosopher, organizer of higher education in the inter-war Poland, and the first dean of the Medical Faculty of the University in Poznań, are kept in the Poznań Department of the Archive of Polish Academy of Sciences. They could be available only fifty years after Prof. Wrzosek's death. This clause was fulfilled at the end of February 2015. The most interesting document from this collection is a manuscript of Wrzosek's memoirs, which is elaborated and published in this issue of the journal.

Słowa kluczowe: Adam Wrzosek, historia medycyny

Keywords: Adam Wrzosek, history of medicine

Przez pół wieku najbardziej intrygującą częścią obszernej spuścizny prof. Adama Wrzosa (1875-1965), przechowywanej w Archiwum Polskiej Akademii Nauk – Oddziale w Poznaniu, pozostawała niewielka paczka z dokumentami¹. Umieszczona na niej adnotacja, że można ją otworzyć dopiero w lutym 2015 r., pozwalała na snucie wielu domysłów. W końcu 50 lat od śmierci Profesora minęło i wreszcie można było poznać poufne dokumenty jednego z najbardziej wszechstronnych i niepospolitych polskich lekarzy ostatniej ćwierci XIX i pierwszych dekad XX w., patologa, historyka i filozofa medycyny, antropologa i etnologa, współorganizatora szkolnictwa wyższego w II Rzeczypospolitej, zwłaszcza Uniwersytetu Poznańskiego, i pierwszego dziekana Wydziału Lekarskiego tej uczelni, autora kilkuset prac naukowych, kolekcjonera zabytkowych dzieł medycznych i korespondencji znanych lekarzy polskich, doktora honoris causa uniwersytetów w Wilnie, Krakowie i Poznaniu, zasłużonego animatora

¹ Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Oddział w Poznaniu, sygn. P III-70.

ruchu misjologicznego i darczyńcę polskiej misji medycznej w Chinach, promotora różnorodnych walorów kaszubskiej wioski Dębki, członka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk, założyciela Polskiego Towarzystwa Antropologicznego i Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny, wreszcie – serdecznego przyjaciela młodzieży akademickiej. Za swego długiego życia miał okazję osobiście poznać najwybitniejszych przedstawicieli medycyny i filozofii tamtej epoki, do których zaliczały się osobowości tak oryginalne, a przy tym różne, jak: Rudolf Virchow, Julian Talko-Hryniewicz, Felicjan Sławoj Składkowski i Wincenty Lutosławski. Obszerny krąg nieprzeciętnych znajomych i udział w burzliwych wydarzeniach politycznych predysponowały umysł Adama Wrzoska ku refleksji nad bogactwem natury człowieka i analizie zmieniającej się rzeczywistości, a więc ku historii. To ona zdominowała jego zainteresowania badawcze. Jako historyk był samoukiem, jednak olbrzymia erudycja i praca ze źródłami archiwalnymi (dziś częściowo zaginionymi lub niedostępnymi) uczyniły zeń klasyka polskiej historii i filozofii medycyny, które – zresztą słusznie – traktował nierozdzielnie.

Wszystko to, co wiadomo o Adamie Wrzosku, dodawało smaku zagadce poufnych dokumentów przechowywanych w poznańskiej filii Archiwum PAN. Tym bardziej, że przeżył kilka nagonek na niego i – jak wszyscy utalentowani ludzie nie kryjący światopoglądu religijnego – miał wpływowych wrogów zarówno w środowisku akademickim, jak i wśród działaczy partii komunistycznej (zdarzało się, że byli to ci sami ludzie). Najtrudniejszym i najbardziej bolesnym okresem jego życia były lata 1947-1956, kiedy mimo pełnej sprawności intelektualnej i sił fizycznych, a także serdecznego przywiązania do młodzieży akademickiej, został odsunięty od życia naukowego i skierowany na emeryturę. Katedrę i Zakład Historii Medycyny, lecz już nie Uniwersytetu Poznańskiego, ale Akademii Medycznej w Poznaniu, objął ponownie z dniem 1 stycznia 1957 r., w czasie popaździernikowej odnowy politycznej. I tak, ten ponad osiemdziesięcioletni starzec, świadek odrodzenia i martyrologii Polski, twórca poznańskiej medycyny uniwersyteckiej, wrócił do wykładania historii i filozofii medycyny, wzbogacając swoją obecnością i przemówieniami uroczystości akademickie.

Cóż więc zostało umieszczone w paczce z sekretnymi dokumentami prof. Wrzoska? Wśród różnych archiwaliów o osobistym charakterze, a więc: listów i kartek pocztowych, częściowo skierowanych do Marii Wrzoskowej, żony Profesora, recenzji jego publikacji naukowych, wycinków z gazet, brudnopisów przemówień i rękopiśmiennych notatek z ostatnich lat życia, na uwagę zasługuje przede wszystkim pamiętnik Adama Wrzoska. De facto jest to zaledwie pierwszy, napisany w 1955 r., rozdział pamiętnika. Autor nigdy go nie ukończył, a przynajmniej nie są znane kolejne jego rozdziały. Nie po raz pierwszy Wrzosek próbował opisać swoje życie. Jak sam stwierdził, dwa wcześniej napisane pamiętniki zaginęły podczas działań wojennych.

Współczesnego czytelnika dziwić może fakt utajnienia pamiętnika, który opowiada głównie o wydarzeniach XIX w., a który przytaczamy w całości poniżej. Profesor Wrzosek napisał go, jak wspomniano, w trudnym okresie swego życia, kiedy najpierw pozbawiono go wpływu na studentów i kadre naukową, a potem – co wynika z poufnych dokumentów – do tych szykan dołączono, dotkliwe dla starego i bezbronnego człowieka, nękanie materialne. Wyliczono mu bowiem wysoki podatek od wzboga-

cenia wojennego i nakazano spłatę. Wybronił się z tego z trudem, okazując pokwitowania bankowe poświadczające spłatę kredytu oraz dowody (wszystkie są w paczce z „tajnymi” dokumentami) na to, że warszawski dom, o który w tym postępowaniu chodziło, podczas Powstania Warszawskiego został zrównany z ziemią. Szykany polegały też na przyznaniu tak niskiej emerytury, że nie wystarczała na utrzymanie. W tej sprawie pomogli przyjaciele z poznańskiego Wydziału Lekarskiego, którzy „wygospodarowali” dla niego sekretny etat starszego asystenta, o którym nie wiedziało Ministerstwo Nauki. To również potwierdza paczka zastrzeżonych dokumentów. W sumie, zawiera ona ciekawe archiwalia, które jednak z dzisiejszej perspektywy statusu poufnych dokumentów by nie otrzymały.

Pamiętnik² Adama Wrzoska (1875-1965)

Memoirs by Adam Wrzosek (1875-1965)

Gdy wpatruję się myślą w minione lata, w dziwne koleje mego życia, jasno zdaje sobie sprawę, że jakaś niewidzialna siła prowadziła mnie to w jednym, to w drugim kierunku, tam nieraz dokąd iść wcale nie zamierzałem. Często nie przeczuwałem zgoła, że w bliższej lub dalszej przyszłości tak, a nie inaczej, postąpię. Ileż to razy Opatrzność najwyraźniej czuwała nade mną w chwilach stanowczych mego życia lub w czasie grożącego mi niebezpieczeństwa!

Wszystko, co mnie spotkało w życiu, dobre czy złe rzeczy, powodzenie czy niepowodzenie, pochwały czy nagany, uznanie czy oszczerstwa, wszystko obracało się w końcu na moje dobro, na poprawienie mego charakteru i na coraz większą równowagę psychiczną.

Życie przekonało mnie tysiące razy, że jestem istotą ułomną i nauczyło mnie być krytycznym względem siebie, a wyrozumiałym względem innych, boć i oni są ułomni i wydają się często mniej dobrymi, niż są w istocie. „Kto by ściśle i bezstronnie sądził o sobie samym, uznałby, że nie ma prawa sądzić surowo o drugich” („O naśladowaniu Jezusa Chrystusa”, II, 5.1).

Teraz, gdy dobiegam końca wędrówki ziemskiej, gdy ciało, wędrówką tą zmęczone i wyczerpane, coraz bardziej słabnie i, trapiące różnymi dolegliwościami, coraz więcej niedołącznieje, dusza moja odczuwa coraz mniej przywiązania do wszystkiego, co jest ziemskie, co z czasem przemija.

² Bardzo dziękuję Panu dr. Jarosławowi Matysiakowi, kierownikowi Oddziału Poznańskiego Archiwum PAN w Warszawie, za wyrażenie zgody na niniejszą edycję pamiętnika Adama Wrzoska.